

terenu, współpraca z hodowcami i obopólne zaufanie są już połową wykonanej pracy.

Błędne było mniemanie, że w przeciągu kilku dni wyszkoli się inseminatora z przygodnego kandydata. Wyniki pracy punktów obsadzonych takimi inseminatorami, są z góry przesądzone.

W naszych oczach tworzy się nowy zawód, — zawód technika-inseminatora. Jak w każdym innym zawodzie, tak i tutaj, należy wyteńczyć całą uwagę, aby nie zmanierować, a dać zdrowy, realny kierunek młodym fachowcom — inseminatorom.

L. WAŁKOWSKI

P.I.W. — Bydgoszcz

Stacja Inseminacji Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Trzęsaczu i jej rola w pracy nad podniesieniem zdrowotności bydła

Doświadczalna Stacja Unasieniania Zwierząt w Trzęsaczu rozpoczęła działalność w r. 1946 jako jednostka organizacyjna W-łu Hodowli i Higieny Wet. P.I.W. Zadaniem jej było stworzyć bazę terenową dla badań nad fizjologią i patologią rozrodu. Pierwsze lata działalności poświęcono zagadnieniu możliwości wyzyskania sztucznej inseminacji do zwalczania bezpłodności oraz znalezienia formy organizacyjnej unasieniania odpowiedniej dla naszych warunków. W początkach działalności próbowano forsować akcję unasieniania na wzór duński, tzn. za pośrednictwem kół kontroli nad rozrodem, dysponujących stacją unasieniania, która miała unasieniać bydło będące własnością członków poszczególnych kół gromadzkich. Założono też szereg takich kół w promieniu 5—10 km od Trzęsacza. Personel stacji miał dowozić nasienie do poszczególnych zagrod i unasieniać zgłoszone latujące się krowy. Jednakże już w pierwszych latach działalności okazało się, że ten typ organizacji unasieniania nie wytrzymuje u nas próby życia. Główną przyczyną niepowodzenia były przy tym nie tyle trudności komunikacyjne (brak środków lokomocji) ile rzadkie rozmieszczenie aparatów telefonicznych (jeden na 2 gromady, później jeden do dwu aparatów na gromadę). Utrudniało to zgłoszenie do stacji latujących się krow i zniechęcało chłopów do sztucznego unasieniania.

Pomimo tych trudności liczba krow unasienianych rocznie wzrastała z roku na rok, tak, że w 1950 r. przekroczyliśmy po raz pierwszy liczbę 1000 krow unasienianych w ciągu roku.

Lata od 1946 — 1949 zamykają wstępny okres działalności stacji, w którym zebrano szereg cennych doświadczeń dotyczących techniki konserwacji nasienia oraz wartości unasieniania przy zwalczaniu nagminnej bezpłodności. Badania Jaśkowskiego przeprowadzone w latach 1948—1950 wykazały, iż przyczyną nagminnej bezpłodności u bydła chłopskiego w okolicach Trzęsacza była zaraza rżęsistkowa, przy zwalczaniu której unasienianie stanowiło jedyną racjonalną metodę zacielenia krow. Zaszła wtedy konieczność rozszerzenia akcji unasieniania na gromady położone w znacznej odległości od Trzęsacza. Pomimo posiadania środka lokomocji obsługa terenu stawała się coraz trudniejsza. Zaczęły się zdarzać dni w których napływ zgłoszeń był tak duży, że nie można było unasienić wszystkich zgłoszonych krow.

Powstała wtedy myśl przeszkolenia kilku ludzi zamieszkałych na terenie owych odległych gromad w zakresie techniki unasieniania i zaopatrywania ich w nasienie przez stację w Trzęsaczu. Koncepcję tę zrealizowano pod koniec r. 1949, uruchamiając pierwsze dwa punkty unasieniania. Spodziewano się wtedy, że możliwość powstania gorszych rezultatów przez stosunkowo słabo przygotowany technicznie personel pomocniczy, zostanie wyrównana dzięki unasienianiu krow we właściwej fazie rui oraz dzięki zastosowaniu radzieckiej metody unasieniania, polegającej na dwukrotnej inseminacji krow latujących się w czasie jednej rui.

Działalność pierwszych doświadczalnych punktów unasieniania w r. 1950, potwierdziła a nawet przewyższyła nasze oczekiwania. Technicy unasienili znacznie większą liczbę krow oraz uzyskali lepsze rezultaty unasieniania, aniżeli dobrze przeszkolony personel stacji na tym samym terenie w latach poprzednich.

Zestawienie Nr 1 ilustruje w jaki sposób uruchomienie punktu w J. przyczyniło się do lepszej penetracji terenu. Punkt w J. uruchomiono w grudniu 1949 r.

Zestawienie Nr 1. Liczba krow unasienianych oraz odsetek zacielen w punkcie J. na przestrzeni od r. 1948 do 1953. (Na terenie gromad obsługiwanych przez punkt J.)

Rok	Liczba krow unasienianych	% zacielenych
1948	127	65
1949	207	67
1950	390	85,4
1951	522	85,1
1952	486	90,4
1953 *)	290	

*) Do 30 czerwca 1953 r.

Po uruchomieniu punktu w J., liczba krow unasienianych w ciągu roku wzrosła prawie dwukrotnie, a w rok później osiągnęła szczytowy poziom. Równocześnie z roku na rok wzrastał odsetek zacielen. Należy podkreślić, iż w r. 1949 na terenie gromad obsługiwanych przez punkt w J. panowała zaraza rżę-

sistkowa; na 496 przebadanych tam zwierząt 189 (38 proc.) jałowilo dłużej niż 6 miesięcy.

Na terenie niektórych gromad przeprowadzono zorganizowaną akcję zwalczania trichomonoz; przyczyniało się to prawdopodobnie do stosunkowo szybkiej poprawy odsetka zacielen na terenie tych gromad.

Wpływ jaki wywarło uruchomienie punktów unasiwienia na penetrację terenu ilustruje następane zestawienie. Do r. 1949 personel stacji w Trzęsaczu unasiwiał krowy w 2 gminach (około 20 gromadach). Przeciętnie unasiwiono na terenie poszczególnych gromad od 5—60 proc. pogłowia. Po r. 1949 tzn. po uruchomieniu pierwszych punktów, liczba krów unasiwianych na terenie obu gmin znacznie wzrosła.

Zestawienie Nr 2. Liczba krów unasiwianych na terenie gmin D. i O. w latach 1949—1953

Rok	Ilość punktów	Ilość krów unasiwianych		Razem
		przez stację	przez punkty	
1949	1	703	122	825
1950	2	511	493	1004
1951	2	732	619	1351
1952	5	771	1008	1779
1953 *)	5	296	886	1182

*) do 30 czerwca 1953

W r. 1950 ilość gromad obsługiwanych przez personel stacji zmniejszyła się o połowę, w latach następnych spadła do 6 najbliższych gromad, położonych nie dalej niż 5 km od Trzęsacza. Mimo to, ilość krów unasiwianych rocznie nie uległa zmianie, a nawet w r. 1952 zwiększyła się nieco w porównaniu z r. 1949. W 1952 unasiwiano na terenie gromad obsługiwanych bezpośrednio przez stację 60—100% była w poszczególnych gromadach. Na terenie gromad obsługiwanych przez punkty od 30 do 100% pogłowia w poszczególnych gromadach.

W jaki sposób inseminacja odbiła się na występowaniu zarazy rżęsiłkowej na terenie obu gmin, świadczą następujące fakty. W r. 1949 na terenie obu gmin było 8 buhajów zarażonych rżęsiłką, w roku 1950 było ich tylko 4, w roku następnym 3, w roku 1952 pozostał tylko jeden, na przeciętnie 20 buhajów przedstawionych do badania.

Podniesienie odsetek zacielen nie jest jedynym sprawdzianem polepszenia się stanu zdrowotnego zwierząt na terenie obsługiwanych przez stację. Świadczy o tym również liczba krów, które w poszczególnych latach wymagały leczenia narządów rodnych. Poniższe zestawienie podaje odnośne cyfry.

Zestawienie Nr 3. Ilość krów, poddanych leczeniu narządów rodnych w latach 1949—1953.

Rok	Ilość krów poddanych leczeniu narz. rodnych	Stanowi to odsetek zwierząt inseminowanych
1949	447	54,4
1950	356	35,0
1951	350	25,9
1952	297	16,7
1953	98	8,2

Zestawienie poronień u krów cielnych po inseminacji świadczy również korzystnie o wartości tego zabiegu. Kontrola przebiegu ciąży u 669 krów zacielenych w okolicach Trzęsacza do września 1952 r. wykazała iż poroniło 11 zwierząt; stanowi to 1,6% ogółu zwierząt zacielenych, a więc bardzo niski odsetek.

Na zakończenie podajemy zestawienie ilustrujące rozwój sztucznego unasiwienia na terenach zaopatrywanych w nasienie przez stację w Trzęsaczu, od początku działalności stacji.

Zestawienie Nr 4. Ilość krów unasiwianych w poszczególnych latach na terenach zaopatrywanych w nasienie przez stację w Trzęsaczu

	Rok							
	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953*)
Ilość punktów Min. Roln. zaopatrywanych przez stację	—	—	—	—	—	10	17	25
Ilość krów unasiwianych przez punkty	—	—	—	—	—	925	3688	2779
Ilość krów unasiwianych przez stację **)	46	196	475	825	1004	1351	1257	586
Razem	46	196	475	825	1004	2276	4945	3365
Odsetek zacielen	54	65	68	75	83	80	85	

*) Do 30 czerwca 1953.

**) Od roku 1949 przez stację i jej punkt inseminacji.

Zwiększanie liczby unasiwianych krów przyczyniło się do lepszego wyzyskania buhajów stacyjnych. Np. jeszcze w r. 1950 unasiwiano przeciętnie nasieniem jednego buhaja 330 krów, w r. zaś 1952 na jednego buhaja przypadło 1650 krów.

Jak wynika z zestawienia Nr 4 rozwój działalności stacji postępował powoli. Należy go uznać za rozwój naturalny, ponieważ 90% pogłowia unasiwianego należało do chłopów indywidualnych, którzy mieli pełną swobodę wyboru między sztucznym unasiwianiem lub kryciem przez buhaje. Czynniki, które zadecydowały o wyborze sztucznego unasiwianienia były: a) lepszy odsetek zacielen aniżeli po kryciu przez buhaje; b) nadzór weterynaryjny nad krowami inseminowanymi; c) wczesne rozpoznawanie ciąży, lub bezpłodności u krów inseminowanych; d) lepszy przychówek po buhajach stacyjnych aniżeli po buhajach z punktów kopulacyjnych.